

Sygn. akt III AUa 235/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2016 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun (spr.)

Sędziowie: SSA Jarosław Błaszczak

SSA Monika Kiwiorska-Pająk

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **M. N. i K. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.**

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji M. N. i K. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 grudnia 2015 r. sygn. akt VII U 285/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od każdego z wnioskodawców na rzecz strony pozwanej kwoty po 135 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 21 listopada 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. stwierdził, że M. N. jako pracownik płatnika składek K. M. nie podlega od 12 maja 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Wskutek zaskarżenia ww. decyzji przez M. N. i K. M. sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy w Świdnicy, który wyrokiem z 8 grudnia 2015 r. oddalił odwołania i zasądził od wnioskodawców na rzecz strony pozwanej po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

K. M. prowadzi działalność gospodarczą w postaci usług budowlanych. Siedzibę działalności stanowi jego miejsce zamieszkania, tj. P., ul. (...). W ramach prowadzonej działalności wymieniony świadczy usługi w znacznej części na terenie Niemiec. W okresie kwietnia i maja 2014 r. K. M. nie realizował żadnych zleceń na terenie Polski.

W dniu 22 kwietnia 2014 r. K. M. zawarł z M. N. umowę o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie przez M. N. powierzchni pod płytki. Termin zakończenia dzieła określono na 6 maja 2014 r., a wynagrodzenie ustalono na kwotę 1.000 zł czynności wynikające z tej umowy M. N. realizował na terenie Niemiec, gdzie K. M. prowadził swoje usługi budowlane. Po zakończeniu dzieła M. N. wrócił do Polski, a K. M. nadal pozostał poza granicami kraju.

W dniu 12 maja 2014 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której M. N. miał zostać zatrudniony na stanowisku pracownika fizycznego w pełnym wymiarze czasu pracy, za „minimalnym wynagrodzeniem pracowników”. Jako miejsce pracy wskazano P. ul. (...), według wykonywanego zlecenia. M. N. uzyskał w dniu 8 maja 2014 r. zaświadczenie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku pracownika fizycznego, a w dniu 12 maja 2014 r. odbył instruktaż ogólny. Wnioskodawca M. N. nie wykonywał po dniu zawarcia umowy o pracę żadnych konkretnych czynności na terenie budów prowadzonych przez K. M., który przebywał w tym czasie na terenie Niemiec.

W dniu 18 maja 2014 r. M. N. uległ wypadkowi komunikacyjnemu w okolicach N., gdzie z tego powodu przebywał na leczeniu szpitalnym do 4 czerwca 2014 r. Z uwagi na liczne obrażenia przebywał nieprzerwanie na zwolnieniu lekarskim do listopada 2014 r. Stosunek pracy zakończył się z dniem 9 grudnia 2014 r.

K. M. w okresie prowadzonej działalności nigdy nie zatrudniał pracowników, nie zawarł także umowy o pracę z inną osobą w okresie nieobecności M. N..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołania są niezasadne. Sąd ten, przytaczając treść art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wskazał, że w sprawie przedmiotem sporu był charakter umowy o pracę zawartej w dniu 12 maja 2014 r. między M. N. a K. M. albowiem strona pozwana zaskarżoną decyzją wskazywała na pozorną naturę tej umowy. Wnioskodawcy podnosili natomiast, że M. N. przygotowywał się do zawarcia umowy, pozostawał do dyspozycji pracodawcy i nie wiedział, że dojdzie do nieszczęśliwego wypadku.

Sąd stwierdził, że okoliczności zawarcia umowy między stronami, przebieg zatrudnienia, a także okoliczności występujące przed jej zawarciem jednoznacznie wskazują, że wolą stron było wyłącznie stworzenie takiej sytuacji, w której wnioskodawca będzie miał możliwość uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego – bez rzeczywistego realizowania stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy nie decyduje formalne zawarcie umowy, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy.

Jak podkreślił Sąd pierwszej instancji strony ustaliły wprawdzie w umowie o pracę, że wnioskodawca M. N. miał realizować w ramach stosunku pracy obowiązki pracownika fizycznego, ale w istocie strony nie potrafiły w sposób precyzyjny i nie budzący wątpliwości wskazać, jak faktycznie wyglądał dzień pracy wnioskodawcy po dacie zawarcia umowy o pracę i na czym polegały czynności wykonywane przez M. N.. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę, że strony nie wykazały, aby w tym okresie wnioskodawca podlegał w jakimkolwiek zakresie kierownictwu pracodawcy, który – jak zgodnie wskazano – zaraz po zawarciu umowy o pracę pojechał do Niemiec, a sam wnioskodawca M. N. zeznał na rozprawie, że nie wiedział, czy jego pracodawca realizuje na terenie kraju jakieś budowy oraz, że pozostawał wówczas do dyspozycji pracodawcy oraz jego żony. Sąd ten zaznaczył również, że skoro M. N. miał być tak niezbędnym pracownikiem dla K. M., to nie może nie wywoływać wątpliwości właśnie ta okoliczność, że nie udał się z nim do Niemiec, gdzie rzeczywiście były wykonywane prace przez firmę (...), a pozostał w kraju, gdzie pracodawca nie posiadał żadnych zleceń. Uprzednio realizowana przez strony umowa o dzieło nie miała znaczenia dla oceny aktualnej sytuacji wnioskodawcy, gdyż umowa ta miała charakter okresowy, zamknięty i nie wykazano jej ciągłości choćby do daty zawartej umowy o pracę.

Sąd wskazał także, że przedstawione przez wnioskodawców rachunki i faktury na okoliczność pracy M. N. dotyczą okresu wykonywanej umowy o dzieło, nie złożono natomiast na wezwanie sądu faktur czy rachunków mających stwierdzać realizację robót na terenie Polski w okresie zawartej między stronami umowy o pracę. Fakt, że wówczas K.

M. wykonywał inwestycje na terenie Niemiec nie mają znaczenia, skoro M. N. nie wykonywał tam żadnych czynności wynikających z umowy o pracę. Sąd Okręgowy zaznaczył też, że K. M. nigdy dotychczas nie zatrudniał w swojej działalności pracowników, nie był mu także niezbędny pracownik w okresie, kiedy M. N. w kilka dni po zawarciu umowy o pracę uległ wypadkowi. Nie bez znaczenia było także zdaniem Sądu, że zgłoszenie M. N. do ubezpieczenia nastąpiło w dniu 19 maja 2015 r., a zatem po dacie wypadku wnioskodawcy.

W ocenie tego Sądu powyższe okoliczności nakazują przyjęcie, że strony nie realizowały cech charakterystycznych dla stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Według Sądu pierwszej instancji dla przyjęcia, że strony realizowały stosunek pracy nie mają znaczenia zeznania świadków M. S., co do przeprowadzonego szkolenia bhp oraz U. R., co do zawartej między stronami umowy, gdyż osoby te mogły potwierdzić w rzeczywistości tylko formalną stronę stosunku pracy, ale nie były w stanie określić, czy M. N. jakiegokolwiek obowiązków z tego tytułu wykonywał.

Okoliczności sprawy wskazują w ocenie Sądu Okręgowego, że celem zawartej między stronami umowy o pracę nie była wola rzeczywistego jej świadczenia z jednej strony i wola korzystania z tej pracy z drugiej strony, lecz uzyskanie przez wnioskodawcę M. N. ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w sytuacji, w której nie podlegał on ubezpieczeniom, a uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Oświadczenia stron umowy były zatem dotknięte pozornością w rozumieniu przepisu art. 83 § k.c. Umowa taka nie może wywierać zatem skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 i § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490), zobowiązując wnioskodawców do zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyli obaj wnioskodawcy, zastępowani przez tego samego pełnomocnika w osobie adwokata i zaskarżając wyrok w całości, zarzucili mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że umowa o pracę z 12 maja 2014 r. została zawarta między stronami dla pozorów;
- art. 22 § 1 k.p., poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że M. N. nie wykonywał pracy na rzecz K. M. w okresie od 12 maja 2014 r.;
- art. 128 k.p., poprzez jego niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że pozostawanie w dyspozycji pracodawcy w miejscu i czasie przez niego wskazanym nie jest świadczeniem pracy;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 232 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie, że brak aktywności organu w toku postępowania oraz brak jakichkolwiek wniosków dowodowych uzasadniających podstawę rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji, winno działać na korzyść skarżących, podczas gdy organ jako strona postępowania ma obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, tym bardziej, że w zaskarżonej decyzji brak jest zarówno uzasadnienia faktycznego, jak i prawnego rozstrzygnięcia;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego poprzez uznanie, że zaświadczenia lekarskie oraz szkolenia BHP, w którym brał udział skarżący M. N. nie świadczą o pozostawaniu przez skarżącego, w spornym okresie, w stosunku pracy, podczas, gdy przedstawione dokumenty stanowią potwierdzenie na okoliczność podjęcia przez niego zatrudnienia; że strony nie wykazały, aby w okresie od 12 maja 2014 r. do 17 maja 2014 r. M. N. podlegał w jakimkolwiek zakresie kierownictwu pracodawcy, podczas gdy z przesłuchania stron oraz okoliczności sprawy wynika, że działania podejmowane przez skarżącego w spornym okresie, takie jak odbycie

szkolenia bhp, przygotowywanie specjalistycznej odzieży oraz dokonywanie zakupów materiałów pomocniczych, wykonywane były z polecenia pracodawcy, podczas godzin pracy i pod jego kierownictwem; że w okresie od 12 maja 2014 r. do 17 maja 2014 r. M. N. nie pozostawał pod kierownictwem K. M., gdyż nie wiedział, czy jego pracodawca realizuje na terenie kraju jakieś budowy, podczas, gdy M. N., jako pracownik, nie musi posiadać wiedzy o wszelkich zleceniach swojego pracodawcy;

- art. 231 k.p.c. poprzez zbyt daleko idące domniemanie faktyczne, że M. N. od 12 maja 2014 r. do 17 maja 2014 r. nie pozostawał w stosunku zatrudnienia u K. M., gdyż w spornym okresie nie pojechał wraz z K. M. do Niemiec, gdzie wykonywane były prace, podczas gdy M. N. pozostawał na terenie Polski z polecenia samego pracodawcy, w celu dopełnienia wszelkich formalności, odbycia szkolenia bhp, uzyskania zaświadczenia o braku przeciwwskazań do pracy w charakterze pracownika fizycznego, przygotowywania specjalistycznej odzieży oraz dokonania zakupu materiałów pomocniczych.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenie wyroku i poprzedzającej decyzji do ponownego rozpoznania organowi rentowemu i zasądzenie od organu na rzecz skarżących kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W odpowiedzi na apelację ZUS wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swą rzecz od wnioskodawców kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawców nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji, w oparciu o właściwie zebrany materiał dowodowy dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, przeprowadził właściwą ocenę materiału dowodowego, dokonując słusznej interpretacji obowiązujących przepisów prawa, prowadzącej do uznania, że wnioskodawcy zawarli pozorną umowę o pracę, wobec czego M. N. nie podlega pracowniczym obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie do przedstawienia przez apelujących, odmiennego niż Sąd Okręgowy, a korzystnego dla siebie poglądu, jednak nie popartego jakimikolwiek dowodami, których ocena pozwałaby na zaakceptowanie stanowiska przedstawionego przez apelujących w toku postępowania. Trzeba wskazać, że utrwalony jest już pogląd, że stwierdzenie naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił regułom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz obowiązującej procedurze. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmienną ocenę, niż ocena sądu. Według Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji procedował w sprawie zgodnie z regułami wynikającymi z ww. przepisu.

Przechodząc do meritum w pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – Dz.U.2016.963 j.t.). Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój skutek tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie należy pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystał. Przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi bowiem, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że o tym, czy

strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę oraz przedłożenie innych związanych z tym dokumentów, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozornosc polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p.

Przedmiotem sporu w sprawie była właśnie ocena pracowniczego zatrudnienia, które było kwestionowane przez pozwanego, jako podstawa (tytuł) podlegania ubezpieczeniom społecznym. Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo przedstawił okoliczności, z których wyprowadził wniosek o tym, że praca nie była faktycznie wykonywana, zaś ustalone w umowie warunki nie odpowiadały zatrudnieniu, a zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej. Po pierwsze podkreślił Sąd na brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających fakt rzeczywistego wykonywania pracy przez M. N. na rzecz płatnika składek K. M., prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych jako pracownika tej spółki, po drugie wskazał na brak autonomicznego podporządkowania pracowniczego, a po trzecie zwrócił też uwagę na brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika przez K. M..

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich tle słuszne wnioski co do pozornego charakteru prawnego przedmiotowej umowy o pracę.

Jak trafnie ocenił Sąd Okręgowy analiza wszystkich okoliczności, które wystąpiły w sprawie jednoznacznie wskazuje na wniosek, że ww. strony, zawierając umowę o pracę z 12 maja 2014 r. zmierzały do uzyskania przez M. N. nienależnych mu korzyści z ubezpieczenia społecznego. Znaczące jest, że już 18 maja 2014 r. uległ on wypadkowi komunikacyjnemu, w związku z czym stał się długotrwale niezdolny do pracy, a dopiero następnego dnia został zgłoszony przez rzekomego pracodawcę do ubezpieczeń społecznych. Oczywiście zdarzenie to było losowe i nie można było go przewidzieć, niemniej jednak najistotniejsze dla sprawy jest to, że brak jest jakichkolwiek dowodów wykonywania pracy przez M. N. już w ramach zawartego przez strony stosunku pracy. Dowody przedstawione przez skarżących w głównej mierze dotyczyły pracy wykonanej przez ww. wnioskodawcę w ramach umowy cywilnoprawnej, która wcześniej łączyła strony. Nie można natomiast automatycznie przekładać takiej okoliczności jako potwierdzającej rzeczywiste zatrudnienie M. N. w oparciu o umowę o pracę z 12 maja 2014 r. Skarżący bezskutecznie próbowali wykazać, że ww. wnioskodawca faktycznie wykonywał pracę na rzecz K. M., lecz ich twierdzenia w tym względzie nie potwierdziły tej okoliczności, jako że dotyczyły bliżej niesprecyzowanych czynności inwentaryzacyjnych, które rzekomo miał wykonać M. N. w oczekiwaniu na polecenie od pracodawcy wykonania konkretnych czynności. Tak rozumiane obowiązki jawią się jako wysoce iluzoryczne. Zeznania świadków również nie były miarodajne dla pewnego ustalenia tej kwestii, gdyż osoby te bardzo ogólnikowo wypowiadały się na temat pracy wnioskodawcy M. N. i podobnie jak sami wnioskodawcy nie potrafiły podać konkretnych zleceń, jakie otrzymał K. M. na terenie Polski i w zakresie których mógłby swoją pracę wykonywać M. N.. Znamienne jest, że w okresie po zawarciu umowy, kiedy wnioskodawca miał wykonywać pracę w ramach podporządkowania pracowniczego, pracodawca przebywał w Niemczech. Zupełnie niewiarygodne są twierdzenia K. M., jakoby w okresie poprzedzającym konkretne prace budowlane, umowa o pracę miała polegać wyłącznie na kompletowaniu odpowiednich narzędzi, podczas gdy, jak wskazał sam wnioskodawca nie miał w tym czasie żadnych zleceń, prowadził jedynie rozmowy w tym kierunku. Logiczne jest, że pracodawcy zatrudniają pracowników w sytuacji, gdy istnieje realna potrzeba wykonania pracy i dopiero w tym momencie podejmowane są decyzje dotyczące doboru określonych środków potrzebnych do wykonania danej pracy. Istotne jest także, że w czasie trwania rzekomej umowy K. M. przebywał poza granicami kraju, tj. na terenie Niemiec, gdzie wykonywał prace w ramach prowadzonej przez siebie działalności budowlanej. Gdyby zatrudnienie wnioskodawcy miało być realne, to nic prostszego jak wykazanie w toku procesu, gdzie, na jakim obiekcie i jakie konkretnie prace remontowe, czy budowlane miał wykonywać. Konkretnych żadnych w sprawie nie wykazano, nawet potrzeby zatrudnienia w tym czasie kogokolwiek w Polsce.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zatrudnienie wnioskodawcy miało jedynie charakter formalny, stworzono pozór istnienia stosunku pracy na „papierze”. W tej sytuacji Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że M. N. nie podlega

ubezpieceniom społecznym pracowników, bowiem nie świadczył pracy w rozumieniu art. 22 k.p., a chodziło mu jedynie o uzyskanie samego tylko tytułu ubezpieczenia społecznego w celu korzystania z ochrony ubezpieczeniowej na wypadek choroby.

Należy pamiętać, że zatrudnienie wywołuje także dalsze, pośrednie skutki, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtuje bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu przedsiębiorcy (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena faktycznego nawiązania i wykonywania stosunku pracy może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Przyznanie wnioskodawcy wysokiego wynagrodzenia, co przekłada się na wysokość składki na ubezpieczenie chorobowe, wyraźnie służyło zapewnieniu mu tylko i wyłącznie wysokich korzyści w postaci świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z chorobą kosztem innych uczestników tego systemu, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Samo formalne jedynie zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru faktycznego jej wykonywania, nie może jednak oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Takie zachowanie jest ewidentnie sprzeczne z zasadą równości stron stosunku ubezpieczenia społecznego, przy jaskrawym, jednostronnym pomniejszeniu własnych zobowiązań przez wnioskodawcę z zachowaniem uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych. Tego typu postępowanie przeczy elementarnym zasadom dwustronnego zobowiązania stron objętych ryzykiem ubezpieczeniowym. W tej sytuacji nawiązanie stosunku pracy, której to pracy wnioskodawca nie świadczył, w pełni usprawiedliwia twierdzenie o nieważności tej umowy z powodu pozorności w rozumieniu art. 83 kc w zw. z art. 300 kp.

Z powyższych względów, jakkolwiek nie można kwestionować prawidłowości zawarcia między stronami umowy o pracę z formalnego punktu widzenia, tak słusznie ocenił Sąd pierwszej instancji, że umowa ta w ogóle nie zmierzała do realizacji celu, którego osiągnięcie przewiduje art. 22 k.p., a mianowicie do rzeczywistego wykonywania stosunku pracy, którego zasadniczą cechą jest podporządkowanie pracownika względem pracodawcy. Podkreślenia wymaga fakt, że tylko owe dowody formalne, zależne wyłącznie od stron zostały przygotowane kompletnie i idealnie, ale poza tym brak jakichkolwiek treści merytorycznych pozwalających uznać faktyczne wykonywanie pracy. W tym wypadku stworzenie dokumentacji osobowej nie stanowi dostatecznego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ocenił, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy i na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawców jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 29 lipca 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2015.1078).

SSA Monika Kwińska-Pająk SSA Maria Pietkun SSA Jarosław Błaszczak

R.S.